

Doroteusz Sawicki

"Święte miejsca i cudowne ikony.
Prawosławne sanktuaria na
Białostocczyźnie", Grzegorz Sosna,
Białystok 2001 : [recenzja]

Elpis 4/6, 275-278

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. DOROTEUSZ SAWICKI

Ks. Grzegorz Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony Białostoczczyzny*, Białystok 2001, Orthdruk.

Odrodzenie się w latach osiemdziesiątych działalności prawosławnej młodzieży doprowadziło do ożywienia się ruchu pątniczego. Tysiące wiernych Kościoła prawosławnego w Polsce wyruszyło na pielgrzymki do największych sanktuariów światowego Prawosławia. W Jerozolimie przy Grobie Pańskim, w Betlejem w Grocie Narodzenia Chrystusowego, na Św. Górze Atos i Meteorach w Grecji, w świętych ławrach patriarchatu moskiewskiego: w Siergijew Posadzie, Kijowie, Wałamie, Sarowie, Poczajowie i setkach innych miejsc rozbrzmiewają modlitwy polskich pielgrzymów. Rok rocznie dziesiątki indywidualnych wiernych i zorganizowanych grup, wszelkimi dostępnymi środkami transportu wyruszają by szukać modlitewnej ciszy i uświęcenia w miejscach, które sam Bóg wybrał na źródła Swej łaski.

Niejednokrotnie bywa jednak tak, że szukamy daleko tego co było praktycznie za naszym progiem. Przemierzamy setki kilometrów by odnaleźć to co było w sąsiedniej wiosce, w najbliższym miasteczku. Bóg jest przecież wszechobecny i miłosierny. Oznacza to, że Jego łaska, uświęcająca nasze życie, jest wszędzie. W każdym miejscu i o każdym czasie możemy się o nią zwracać w naszych modlitwach. To prawda, że niektóre miejsca poprzez modlitwy wielu pokoleń, tysiący pątników, są szczególnie „namodłone”. Miłosierdzie Boże i Jego sprawiedliwość nie mogą jednak dopuścić do tego by jeden naród był wywyższony poprzez dużą liczbę świętych miejsc a inny był ich całkowicie pozbawionym. Dotyczy to również naszego kraju. Ślady chrześcijaństwa wschodniego odnajdujemy przecież w Polsce już przed ponad 1000 lat¹. Ponad dziesięciowiekowa historia Prawosławia na tych terenach musiała pozostawić po sobie miejsca, które zasłynęły z cudów i szczególnej łaski Bożej. Bardzo często bywa jednak tak, że to co mamy na co dzień, to co jest od nas na wyciągnięcie ręki, przestajemy doceniać a z czasem nawet lekceważymy. Jak

¹ Patrz: J. Klinger, *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, Białystok, 1998; J. Umiński, *Obrządek słowiański w Polsce IX-XI wieku i zagadnienie drugiej metropolii w czasach Bolesława Chrobrego*, Rocznik Humanistyczny KUL, nr 4/1953; Z. Dobrzyński, *Obrządek słowiański w dawnej Polsce*, Warszawa 1989, I.

mówi stare przysłowie: cudze chwalicie a swego nie znacie. Niestety, słowa te odnoszą się również do nas, wiernych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Praktycznie każdy z nas jest wstanie, przynajmniej w kilku zdaniach, opowiedzieć z czego słynie Św. Góra Atos, kto żył i działał w Sarowie. Jeżeli jednak spyta się nas, czy jest jakaś świętość w Żerczycach, które wielu z nas mija co roku śpiesząc na święto Przemienienia Pańskiego na Św. Górę Grabarkę. Jeżeli jakiś obcokrajowiec poprosi nas o wyjaśnienia co ciekawego może zobaczyć w Gredelach, Knorydach, Wasilkowie, Hodyszowie, to wątpliwe czy będziemy wstanie mu odpowiedzieć.

Bóg nie pozostawił naszego Kościoła bez świętych miejsc i cudownych ikon. U nas także są sanktuaria gdzie łaska Boża objawia się z niezwykłą siłą a uzdrowienia i dziś nie należą do rzadkości. *Na terenach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej znajdowało się do II wojny światowej około dwustu cudownych wizerunków Matki Bożej, Jezusa Chrystusa, Świętej Trójcy i Świętych. Natomiast obnowienie ikon było – rzecz można – masowe².*

Niestety, zapatrzeni w bogactwo „innych”, zbyt często nie dostrzegamy tego co sami posiadamy. Jest to na tyle powszechne, że dotychczas praktycznie nie ukazała się żadna praca, poza niewielkimi artykułami prasowymi, która próbowała by całościowo opisać bogactwo polskiego Prawosławia. Próbowano zajmować się poszczególnymi sanktuariami, monasterami bądź ikonami. Nigdy jednak nie pojawiło się opracowanie, które mogło by posłużyć za swego rodzaju przewodnik po świętych miejscach naszego Kościoła. Nigdy nie zebrano w jednym opracowaniu na tyle szerokiego materiału by ukazywał jak bogatym w „świętości” jest nasz Kościół. Wobec powyższego, wydana przed rokiem, praca ks. Grzegorza Sosny, wielce zasłużonego dla szerzenia wiedzy o polskim Prawosławiu, „Święte miejsca i cudowne ikony” zasługuje na szczególną uwagę i zainteresowanie. Mimo, że jest to w naszym kraju pierwsze tego typu opracowanie, co usprawiedliwiałoby ewentualne błędy i niedopracowania, przygotowane zostało niezwykle profesjonalnie. Odnajdujemy tu nie tylko opis danego sanktuarium czy ikony lecz również bogaty materiał historyczny ilustrujący jego dzieje. Dowiadujemy się jaka była ich geneza, jak trafiły na nasze tereny i jaki los tu je czekał. Obok prze-

² G. Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony*, Białystok 2001, s.10.

szości ukazywany jest dzień dzisiejszy świętych miejsc. Cytowane są zapiski dawnych kronik i współczesnych ksiąg pamiątkowych ożywiający tekst opisu. Słyszymy o cudach, które dawniej i dziś zdarzają się przed opisywanymi ikonami. Bardzo często Autor sięga również po żywoty świętych by przybliżyć nam życie świętego przedstawionego na opisywanej ikonie. Mimo, że jak stwierdza sam autor: *Zadaniem niniejszego opracowania jest przedstawienie świętych miejsc i cudownych ikon, które są lub były prawosławnymi ośrodkami kultu religijnego na Białostocczyźnie*³ to w większości materiał opracowania dotyczy miejsc i ikon współcześnie stanowiących nasze religijne bogactwo. Jest to więc swego rodzaju hymn pochwalny na cześć tego co jeszcze mamy a nie tego co utraciliśmy, tego co powinniśmy chronić i doceniać. Opracowanie zostało także bardzo dobrze przygotowane pod względem technicznym. Na niespełna 400 stronach śnieżnobiałego papieru opisano: 13 świętych miejsc, od tak znanych jak Św. Góra Grabarka do mniej znanych, choć równie ważnych, jak Bachury w parafii Jałówka oraz 32 cudowne ikony. Każdy rozdział zaopatrzone jest w dobrej jakości ilustracje fotograficzne oraz bogaty materiał naukowy w formie przypisów. Podkreślić tu należy, wykorzystanie bardzo szerokiego zakresu literatury przedmiotowej co znalazło swoje odzwierciedlenie tak w przypisach jak i w bibliografii liczącej niespełna 100 pozycji. Książkę ks. Sosny możemy więc uznać za przewodnik dla tych, którym drogą jest polskie Prawosławie dla „prostych” wiernych jak i naukowców. Bez zaznajomienia się z omawianym opracowaniem nasza wiedza na temat naszego religijnego dziedzictwa na pewno będzie bardzo niekompletną. Nic więc dziwnego, że „Święte miejsca i cudowne ikony” spotkały się z bardzo życzliwym przyjęciem tak władz kościelnych jak i przedstawicieli środowisk akademickich co widać po zamieszczonych na okładce książki fragmentach recenzji. Jego Eminencji Wielce Błogosławionego Sawy, Metropolity Warszawskiego i całej Polski: *...Jest to pierwsze i pionierskie opracowanie, ukazujące całe bogactwo religijne Podlasia. Autor omawiając każde z sanktuariów podaje jego szczegółową historię, opartą na materiale źródłowym, a także jego stan aktualny. Tym samym wszyscy zainteresowani tą problematyką otrzymują książkę, która umożliwi im poznanie regionu Białostocczyzny...*⁴

³ Tamże, s.14.

⁴ Tamże, okładka.

i ks. dr Henryka Paprockiego, wykładowcy Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku: *Praca ks. Sosny jest naukową rozprawą, wykorzystującą źródła i opracowania, ale napisaną w bardzo przystępny sposób, co podnosi jej walory. Książką bez wątpienia zainteresują się historycy, religioznawcy, filozofowie, etnografowie, a także wszyscy ci, którzy dążą do poznania własnego rejonu i kraju...*⁵.

Pozytywnie przyjęli ją również wierni naszego kościoła o czym świadczy duże zainteresowanie posiadaniem powyższej pozycji. Autorowi udało się bowiem w prostych i przystępnych słowach, w barwnych opisach przekazać naukowe fakty, które nie tylko nie nudzą lecz dzięki zamieszczonym cytatom z materiałów źródłowych zaciekawiają i wzbudzają narastające zainteresowanie.

Jedynym mankamentem opracowania jest jego „terytorialne” ograniczenie. Autor nie wychodzi bowiem poza granice Podlasia. Trudno jednak mieć o to pretensje. We wstępie ks. Sosna zaznacza bowiem, że: *Zadaniem niniejszego opracowania jest przedstawienie świętych miejsc i cudownych ikon, które są lub były prawosławnymi ośrodkami kultu religijnego na Białostoczczyźnie*⁶. Aspiracją Autora było więc opisanie wyłącznie bogactwa Podlasia i to w pełni mu się udało. Pozostało mieć jedynie nadzieję, że po tym sukcesie Autor zechce kontynuować trud i w kolejnych opracowaniach wyjdzie poza granice Białostoczczyzny.

Święte miejsca i cudowne ikony ks. Grzegorza Sosny to pozycja, która obowiązkowo powinna się znaleźć w każdej domowej i parafialnej bibliotece.

Skoro wiemy kim był św. Sergiusz z Radoneża i z czego słynie wyspa Walaam na Jeziorze Ładoga to tym bardziej powinniśmy wiedzieć kiedy i dlaczego odwiedza się Krynoczkę czy Piatienkę. Wierny Moskiewskiego Patriarchatu znając swoje ojczyście świętości wie czym jest Św. Góra Grabarka i Św. Męczennik Gabriel. Tak i my, jeżeli wiemy kim jest Św. Ambroży z Optino i jakie są świętości w Poczajowie tym bardziej powinniśmy wiedzieć jaka jest historia Świętej Ikony Bogurodzicy z Puchł czy też Bielska Podlaskiego. Opracowanie ks. Grzegorza Sosny „Święte miejsca i cudowne ikony” będzie tu dla nas niezastąpionym przewodnikiem.

⁵ Tamże, okładka.

⁶ Tamże, s.14.